

Piaskowski, Jerzy

Konferencja Badania historii technologii wyrobów żelaznych na ziemiach polskich

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 22/3, 693-695

1977

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Stronę plastyczną wystawy opracował S. Twardowski, który w skromnych warunkach — wyznaczonych przez komisarzy wystawy D. Polewiczka i K. Mrozowskiego — dokonał cudu ekspozycyjnego. Nie zawsze dobór przedstawionego materiału pozwalał na pokazanie istoty osiągnięć technicznych. Dlatego niektóre plansze zostały niemal w całości pokryte fotokopiami prac drukowanych. Bez wątpienia wystawa wyglądałaby znacznie korzystniej w większym pomieszczeniu. Można byłoby na niej pokazać wiele materiału dotyczącego np. działalności Ignacego Domeyki (inżynier górniczy), Pawła E. Strzeleckiego (poszukiwacz złota) oraz co najmniej setce innych przedstawicieli nauk technicznych i przyrodniczych.



Ryc. 2. W uroczystości otwarcia wystawy uczestniczyli m.in. liczni przedstawiciele prasy

Nowa wystawa Muzeum Techniki NOT, niezależnie od różnych skojarzeń krytycznych, jest bardzo poważnym osiągnięciem. Mamy nadzieję, że dyr. Jerzy Jasiuk — opiekun entuzjastów dawnej techniki — poświęci w przyszłości zagadnieniom polskiej myśli technicznej i przyrodniczej na emigracji jeszcze niejedną wystawę. Można także przypuszczać, że sukcesywnie będą publikowane materiały dotyczące działalności wybitnych twórców polskich działających w XIX w. na obczyźnie.

Zbigniew Wójcik

KONFERENCJA

BADANIA HISTORII TECHNOLOGII WYROBÓW ŻELAZNYCH NA ZIEMIACH POLSKI

W związku z podjęciem — na zlecenie Zakładu Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN — tematu *Wykonywanie analiz metaloznawczych niezbędnych dla syntetycznego opracowania historii metalurgii żelaza na ziemiach polskich* przewidzianego na lata 1976—1980, Instytut Odlewnictwa zorganizował pierwsze spotkanie z archeologami. Odbyło się ono 18 lutego 1977 r. w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie pod przewodnictwem doc. Z. Woźniaka.

W pierwszym referacie prof. J. Piaskowski przedstawił *Rozwój metaloznawczych badań dawnych przedmiotów żelaznych w kraju i za granicą*. W badaniach

tych rozpoczętych już w końcu XIX w. można wyróżnić 3 kierunki. Pierwszy, powszechnie dotąd panujący, stawia cel ograniczony, tj. określenie technologii badanych przedmiotów. Ilość okazów badanych przez poszczególnych specjalistów jest na ogół mała, choć w ostatnich latach została zwiększona. Drugi kierunek zapoczątkował w 1953 r. B. A. Kolcin, stawiając jako cel określenie technologii przedmiotów żelaznych używanych przez ludność poszczególnych zespołów kulturowych. Prace te wymagające badania dużych ilości okazów, podjęli liczni badacze radziecy (A. Anteins, J. Stankus, B. A. Šramko, G. A. Vozniesienskaja).

W latach 1955—1959 rozwinęły się badania autora referatu, które zapoczątkowały nowy kierunek badań. Celem ich było określenie pochodzenia przedmiotów żelaznych używanych przez ludność różnych zespołów kulturowych lub etnicznych w oparciu o zidentyfikowaną charakterystykę metalu i technologii poszczególnych ośrodków produkcyjnych. Kierunek ten wymaga szerokiego programu badania licznych okazów. W ten sposób zbadano ok. 1500 przedmiotów żelaznych z ok. 250 stanowisk archeologicznych. Ogółem badania dawnych przedmiotów żelaznych z terenu Polski — przeprowadzone przez autora oraz opublikowane przez innych badaczy — objęły już 1743 okazy z 318 stanowisk archeologicznych.

W drugiej referacie pt. *Metody metaloznawczych badań dawnych przedmiotów żelaznych* prof. J. Piaskowski postulował ich standaryzację, nieodzowną do rozwijania przyjętego przez niego kierunku badań. Po przedstawieniu programu i metod badań referent zwrócił uwagę na przyjęcie jednolitych, obiektowych metod identyfikacji procesów technologicznych, a w szczególności cementacji i zgrzewania. Ponadto autor przedstawił propozycję ujednoczenia sposobu zestawiania wyników analiz, które ułatwiłoby ich wykorzystanie.

W następnym referacie doc. K. Godłowski przedstawił *Niektóre aspekty archeologicznej interpretacji badań metaloznawczych starożytnych i wczesnośredniowiecznych przedmiotów żelaznych z obszaru Polski*. Referent stwierdził, że chociaż pod tym względem kraj nasz jest najlepiej zbadanym terenem na świecie, to jednak recepcja wyników tych badań w polskiej archeologii jest bardzo mała. Przyczyny tego stanu są różne. Należy do nich nowa odrębna specjalność, odległa od zagadnień, z którymi dotąd stykali się archeologowie oraz charakter niektórych publikacji metaloznawczych, ograniczających się jedynie do podania analiz bez powiązania z zagadnieniami archeologii. Pewną dezorientację powodują różnice interpretacji wyników, jak również niektóre wyniki nie znajdujące poparcia w dotychczasowych danych archeologicznych (np. hipoteza początków hutnictwa świętokrzyskiego w okresie halsztackim). Ponadto w badaniach są jeszcze pewne luki (okolice Warszawy, kultura wielbarska). Referent szczegółowo omówił powiązanie wyników badań metaloznawczych starożytnych mieczów z danymi archeologicznymi, które doprowadziło do nowych, ważnych stwierdzeń; podkreślił także znaczenie wyników analiz, które ujawniły zasadnicze różnice pomiędzy okresem rzymskim i wczesnym średniowiecznym.

Dyskusję rozpoczął dr P. Kaczanowski stwierdzając, że analizy metaloznawcze ułatwiły identyfikację dużej ilości mieczów rzymskich, znacznie większej niż dotąd przypuszczano. Następnie mgr M. Biborski postulował rozwinięcie badań metaloznawczych broni z okresu rzymskiego, która jest typologicznie opracowana. Dr T. Dąbrowska zwróciła uwagę na istnienie duże ośrodka hutniczego w okolicach Warszawy, dokładnie datowanego na okres późnolateński i rzymski. Prace archeologiczne są tam prowadzone nie tylko na piecowiskach (jak w Górach Świętokrzyskich), lecz także na innych stanowiskach (osady, cmentarzyska). Rozwinięcie prac archeologicznych w Górach Świętokrzyskich — także poza piecowiskami — postulował doc. Z. Woźniak. Podkreślił on konieczność ujednoczenia kryteriów identyfikacji technologii i zapytywał o występowanie elementów standaryzacji w wy-

robach świętokrzyskich. Na istnienie tych elementów wskazał mgr M. Biborski w przypadku mieczów.

W odpowiedzi prof. J. Piaskowski wypowiedział się za pełniejszym wykorzystaniem wyników analiz metaloznawczych w studiach typologicznych nie tylko nad częścią uzbrojenia (jak miecze), lecz także innych wyrobów (np. zapinek). Przedmioty z Podkarpacia z VI—X w. wykonane zostały z niskowęglowej stali o niskiej zawartości fosforu niezidentyfikowanego pochodzenia. Na pozostałych ziemiach Polski (a także na Podkarpaciu po X w.) występują głównie przedmioty z żelaza i stali o podwyższonej zawartości fosforu, niekiedy zgrzewane lub nawęglane (cementowane).

Rozwijane obecnie badania metaloznawcze pozwalają na wyeliminowanie błędnych wniosków i uogólnień, umożliwiając polskim archeologom pełne wykorzystanie nowych danych.

Jerzy Piaskowski

FILM TELEWIZYJNY O GÓRNICTWIE I HUTNICTWIE TATRZAŃSKIM

15 lutego br. Telewizja Polska przedstawiła projekcję filmu o górnictwie i hutnictwie tatrzańskim pt. *Hawiarские drogi*. Film reżyserowała Joanna Wierzbicka, a konsultantami byli Stefan Zwoliński i Henryk Jost. Ekipa z operatorem kamery Tadeuszem Romanem — nakręciła w 1976 r. półgodzinny film, którego wartości dydaktyczne są oczywiste.

Ślady prac górniczych i hutniczych nikną bardzo szybko. Niekonserwowane kopalnie niszczej. Również ślady budynków przykop, kanałów zacierają się szybko, „wrastają w teren”. Odkopane swego czasu przez S. Zwolińskiego szczątki takich obiektów, jak zakład fryszerski w Starych Kościeliskach, zespół metalurgiczny „kruszcowy” (srebro, miedź) z czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego, czy wreszcie zakład przygotowywania rud (płuczki, stępy) na Pysznej bardzo się obecnie zatary¹. Dla przeciętnego człowieka są zupełnie nie czytelne. Dlatego też nie nadawały się do filmowania. W dużej mierze zatem wykorzystano w filmie zbiory Muzeum Tatrzańskiego, ryciny Agrikoli i inne źródła (np. atlas C. v. Frankensteina). Oprócz nielicznych i bardzo zatartych w terenie śladów istnienie przemysłu górniczego i hutniczego na terenie Tatr upamiętniają tablice umieszczone dzięki staraniom Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w Polsce², a mianowicie w miejscu — gdzie znajdował się wielki piec w Kuźnicach oraz w Starych Kościeliskach, w miejscu — gdzie istniał ongiś zakład fryszerski. Oprócz tych tablic — również staraniem SITPH — zostały w 1972 r. przywrócone na kapliczce hawiarskiej (niewłaściwie zwanej zbójnicką) — na polanie Stare Kościeliska — młotki górnicze. Obecnie, dzięki filmowi, przypomniano szerokim kręgom społeczeństwa o tym, że kiedyś na terenie Tatr istniało górnictwo i hutnictwo.

Henryk Jost

¹ S. Zwoliński: *Urządzenia kopalni na Kunsztach w Dolinie Kościeliskiej w Tatrach*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1961 nr 3 s. 457; tenże, *Badania dawnych zabudowań hutniczych w Dolinie Kościeliskiej w Tatrach*. tamże nr 3, s. 501.

² H. Jost: *Tablice pamiątkowe hutnictwa tatrzańskiego*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1968 nr 3 s. 746.